

• Reforma władz terenowych
• Program mieszkaniowy
**Dzisiaj obraduje
Sejm PRL**

Dzisiaj w godzinach rannych Sejm zbiera się na swe pierwsze w sesji jesiennej (a szóste w obecnej kadencji) posiedzenie. Porządek dzienny jest obszerny i należy sądzić, że obrady potrwać będą przez cały dzień. Zainaugurowane one zostaną ważną i aktualną tematyką do tyczącą reformy władz terenowych na wsi i w małych miastach. Sprawy te były w końcu ub. przedmiotem obrad VI Plenum KC PZPR.

Na czwartkowym posiedzeniu przedstawione mają być Izbie rządowe projekty podstawowych aktów prawnych związanych z reformą. Chodzi o projekt dotyczący zmiany konstytucji w części dotyczącej organizacji rad narodowych i ich organów wykonawczych i zarządzających oraz o projekt dotyczący utworzenia gmin i zmiany ustawy o radach narodowych.

Drugi punkt porządku dziennego wiąże się ze znaną inicjatywą posłów PZPR — podjęciem przez Sejm uchwały o perspektywicznym programie mieszkaniowym. Chodzi o rangę dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego jako jednego z najważniejszych celów polityki społeczno-gospodarczej państwa i decydującego czynnika wzrostu poziomu życia.

PAP

Dobiegają końca zjazdu związkowe

Kampania krajowych zjazdów związków branżowych zbliża się ku końcowi. Wczoraj zebrał się w Warszawie delegaci dwóch środowisk zawodowych.

Jako 20-ty z kolei rozpoczął się krajowy Zjazd Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spółdzielczości — najliczniejszej organizacji zawodowej. Natomiast Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Energetyki zakończył dwudniowe obrady. (PAP)

Przed zachodnioeuropejskim „szczytem“

Paryskie obrady mają zacieśnić współpracę krajów EWG

W czwartek o godzinie 10.00 rano prezydent Francji Georges Pompidou otworzy obrady konferencji szefów państw i rządów rozszerzonego Wspólnego Rynku. Przywódcy dziewięciu krajów zachodnioeuropejskich obradować będą w paryskim ośrodku konferencji międzynarodowych przy Avenue Kleber.

Szczyt paryski jest pierwszym spotkaniem na tak wysokim szczeblu przywódców Europy Zachodniej od konferencji haskiej w grudniu 1969 roku. Jest to czwarta z kolei zachodnioeuropejska konferencja na szczycie po podobnych spotkaniach w Rzymie i Bonn z tym, że po raz pierwszy w konferencji tej uczestniczyć będą W. Brytania, Dania i Irlandia.

Francja bardzo starannie przygotowała się do rozpoczęcia się w czwartek konferencji. Pod przewodnictwem prezydenta Pompidou odbyła się tydzień temu, 12 października, w Pałacu Elizejskim narada przygotowawcza do szczytu.

Problemy szczytu zachodnioeuropejskiego były też tematem wypowiedzi francuskiego ministra spraw zagranicznych Schumanna. Oświadczył on, że jeśli chodzi o pierwszy człon „tryptyku”, którego realizację postawili sobie za cel uczestnicy konferencji haskiej, tj. o udoskonalenie współpracy państw członkowskich EWG — to został on zrealizowany w wyniku porozumienia podpisanego 22 kwietnia 1970 roku w Luksemburgu.

POGODA

Jak podaje PIH-M. Europe północno-wschodnia zalega niż. Pozostałe obszary kontynentu pokrywa rozległy układ wysokiego ciśnienia. W dniu 19 bm. Polska będzie się znajdować nad Białorusią. Przewidywane zachmurzenie zmienne i miejscami przelotne deszcze. Temperatura maksymalna od 7 st. na północnym wschodzie do 11 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków północnych.

GWOSD WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
CZWARTEK
19
PAŹDZIERNIKA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 249 (8911)
Cena 50 gr

Wzrost produkcji przemysłowej i rolnej w dziewięciu miesiącach bieżącego roku

Z prac komisji sejmowych

18 bm. Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, obradująca pod przewodnictwem pos. Stanisława Kowalewskiego (PZPR) — rozpatrzyła stan realizacji planu gospodarczego i budżetu państwa w okresie pierwszych trzech kwartałów br.

Tegoroczne zadania — jak stwierdzono — są zaawansowane w stopniu wyższym, niż w latach ubiegłych. W okresie

pierwszych 9 miesięcy br. wartość produkcji przemysłowej była wyższa o 11,3 proc. niż w analogicznym okresie ub. roku. Zanotowano korzystne relacje między wydajnością, zatrudnieniem, płacą. Na przyspieszenie tempa produkcji oraz ukształtowanie dobrych na ogół relacji ekonomicznych duży wpływ miały dodatkowe zadania w akcji „20 miliardów”.

Korzystne tendencje utrzymują się w rolnictwie. Poglówie trzody chlewnej w porównaniu ze stanem zanotowanym w czerwcu ub. roku zwiększyło się o 13,8 proc., a pogłowie bydła o 3,4 proc. pomysłnie ocenia się wyniki uzyskane w produkcji roślinnej.

Trzy minione kwartały przyniosły wysoką dynamikę obrotów w handlu zagranicznym. Eksport zwiększył się w tym czasie o 16,5 proc. a import o 20,1 proc.

Dużą dynamikę zanotowano w rozwoju inwestycji, na które nakłady wzrosły o 23,6 proc. Wiele inwestycji oddano do użytku przed terminem. Pomysłniej niż kiedykolwiek przebiega realizacja inwestycji w budownictwie mieszkaniowym.

Realizacja tegorocznych zadań ekonomicznych — jak podkreślano — wskazuje na przestrzeganie współzależności między efektywnością gospodarowania, a poprawą warunków życia ludności. Wyrazem tego jest m. in. przyrost dochodów pieniężnych ludności, który ocenia się na 14,3 proc. oraz wzrost płacy realnej o 5,7 proc.

Korzystne wyniki roku bieżącego — stwierdzali posłowie — stwarzają dobry punkt wyjścia do realizacji zadań w roku 1973. Niezbędne jest jednak wzmoczenie działalności w celu podniesienia jakości produkcji, dalszej poprawy opłacalności handlu zagranicznego, a także dostosowania struktury produkcji do potrzeb rynku i rozwoju usług dla ludności.

W tym samym dniu Sejmowa Komisja Drobnej Wytwórczości, Spółdzielczości Pracy i Rzemiosła, obradująca pod

Dokończenie na str. 2

Kolejny krok ku zbliżeniu

Związkowcy NRD i NRF rozpoczęli oficjalne rozmowy

W miejscowości Schmoeckwitz, nieopodal stolicy NRD — Berlina, rozpoczęły się w środę rozmowy między kierownictwem central związkowych NRD i NRF.

Na czele kilkusobowej delegacji zrzeszenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) stoi członek Biura Politycznego KC SED przewodniczący zarządu zrzeszenia — **Herbert Warnke**, zaś na czele pięciosobowej delegacji zachodnoniemieckiej Federacji Związków Zawodowych (DGB) przewodniczący DGB — **Heinz Oskar Vetter**. Obrady trwać będą dwa dni. Jest to pierwsze spotkanie

FDGB — DGB na tym szczeblu. Obydwie centrale nie utrzymują oficjalnych stosunków, chociaż utrzymywały kontakty oraz współpracowały w niektórych dziedzinach. FDGB zrzesza 7,3 mln związkowców, niemal wszystkich pracujących w tym kraju, zaś DGB — prawie 7 mln członków.

W toku pierwszego oficjalnego spotkania kierownictw FDGB i DGB zostaną zapewne poruszone kwestie ogólnych zasad unormowania przez obydwie centrale związkowe stosunków i podjęcia oficjalnej współpracy. Branżowe organizacje zw. zaw. w NRF domagają się podjęcia stosunków z pokrewnymi organizacjami w NRD. Ostatni kongres DGB w Berlinie Zachodnim opowie dział się za poprawą stosunków i współpracą między centralami związkowymi dwóch państw niemieckich. (PAP)

Sukces bojowy obrońców DRW

Barwne transparenty z cyfrą 4.000 wywieszono w środę w stolicy DRW. Cyfra ta przypomina bojowy sukces obrońców DRW — zestrzelenie w dniu 17 bm. przez obronę przeciwniczą czterotysięcznego samolotu USA.

Lista straconych maszyn amerykańskich nad DRW rozpoczyna się od daty 5 sierpnia 1964 roku kiedy to nad prowincję Quang Ninh zestrzelono pierwszy samolot USA. Setny samolot USA stracony został nad prowincją Ha Tinh, tysięczny — nad prowincją Bac Thai, dwutysięczny — nad prowincją Thanh Hoa i trzysięczny — nad prowincją Quang Binh. Czterotysięczny samolot USA zestrzelono nad prowincją Vinh Phu. Był nim myśliwiec bombardujący „F-111”. Kilka kluczowych maszyn bojowych dopiero niedawno przetrzało z USA do baz amerykańskich w Azji Południowo-Wschodniej. (PAP)

Polska delegacja w Szwecji

W dniach 16—18 bm. bawiła w Szwecji polska delegacja gospodarcza na czele z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Henrykiem Kisielcem**. (PAP)

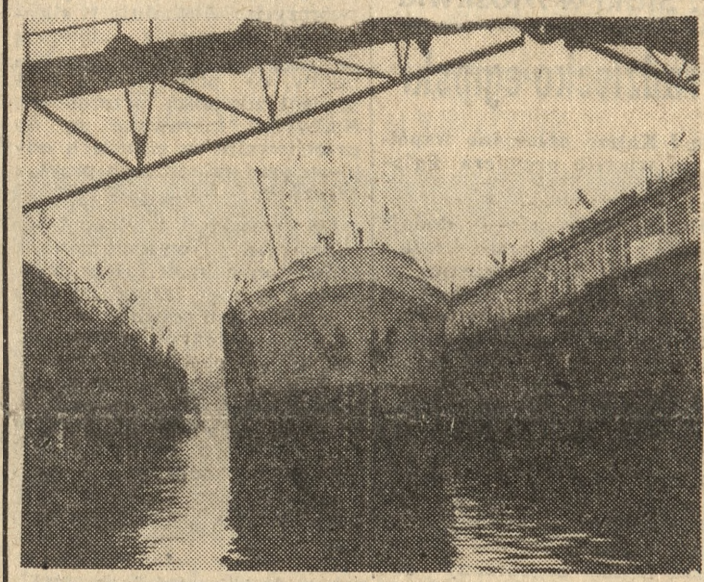
Łącznościowcy obchodzili swój „Dzień“

Pracownicy poczty, telekomunikacji, stacji radiowych i telewizyjnych, przemysłu teleelektronicznego, a także ci, od których zależy transport przewoźny i kolportaż prasy obchodzili wczoraj „Dzień Łącznościowców”.

Wielu z nich przygotowywało się do tego dnia znacznie wcześniej, zobowiązując się do szerszego zaangażowania szeregu inwestycji, których przekazanie do użytku przyspieszy np. założenie telefonów dla kilku tysięcy osób w kraju.

W godzinach popołudniowych przedstawiciele łącznościowców wzięli udział w uroczystej akademii w Warszawie. (PAP)

W Szczecińskiej Stoczni Remontowej



Produkcyjny sukces górników Pątnowa

O godz. 1 w nocy 18 bm. odkrywka Pątnów Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” wykonała roczny plan zbierania nadkładu, osiągając wynik 12.300 tys. m. sześć, co jest nie notowanym rezultatem w historii odkrywki.

Załoga Pątnowa zobowiązała się zdjąć dodatkowo do końca br. dalsze 2.500 tys. m. sześć. Przekracza to znacznie planowaną zdolność produkcyjną, która dla tej kopalni wynosi obecnie 12.700 tys. m. sześć.

Osiągnięcie jest wynikiem ofiarnej pracy całej załogi oraz doskonałej sprawności maszyn. Duży wpływ na uzyskanie tego wyniku miało również lepsze wykorzystanie czasu pracy maszyn.

Odkrywka Pątnów ma też bardzo dobre rezultaty w wydobywaniu węgla. (sw)

Szczecińska Stocznia Remontowa systematycznie zwiększa ilość usług. Ponad 3 600 zatrudnionych tutaj stoczników osiągnie w tym roku produkcję globalną wartości około 570,2 mln złotych. Spora część tej sumy wpłynie w dewizach za remonty statków armatorów zagranicznych. Na zdjęciu: dokowanie m/s „Hanseat” — statku armatora zagranicznego w Szczecińskiej Stoczni Remontowej. CAF — fot. Witusz

Wywiad P. Jaroszewicza w prasie szwedzkiej

W związku ze zbliżającą się wizytą Piotra Jaroszewicza w Szwecji, dziennik sztokholmski „Arbetet” opublikował wywiad z polskim premierem.

Tematem wywiadu są aktualne problemy naszego kraju, a także kierunki polskiej polityki zagranicznej. (PAP)

Jest to jego pierwsza wizyta zagraniczna po objęciu stanowiska premiera.

Nowy dekret I. Amina

Prezydent Ugandy Idi Amin podał dekret, na mocy którego, każdy żołnierz i oficer policji ugandyjskiej otrzymał prawo aresztowania „wszystkich osób, które po dekreście o dokonanie bądź zamiar przestępstwa”.

Manewry „SEATO“

Według doniesień z Manili, wojskowa organizacja paktu Azji Południowo-Wschodniej (SEATO) rozpoczęła w środę na Morzu Południowocchińskim 42 manewry morskie pod kryptonimem „Skorpion morski”.

PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP

Porozumienie ZSRR — USA w sprawie zadłużeń wojennych

W Białym Domu podano do wiadomości, że Stany Zjednoczone i Związek Radziecki osiągnęły porozumienie w sprawie rozszerzenia handlu i rozwiązania kwestii zadłużeń ZSRR wobec USA z okresu minionej wojny w związku z pomocą USA w ramach tzw. „Lend-Lease”.

Szczegóły układu zostaną podane do wiadomości po audjencji radzieckiego ministra handlu zagranicznego Nikołaja Patoliczewa u prezydenta Nixona. (PAP)

nej Partii Jedności (SED), na której czele stoi członek Biura Politycznego KC SED, sekretarz KC Werner Lamberz.

H. Kissinger w Sajgonie

Henry Kissinger przybył wieczorem do Sajgonu, aby przeprowadzić rozmowy z prezydentem reżimu saigonskiego, Thieu.

Spotkanie Pompidou — Heath

Prezydent Republiki Francuskiej Georges Pompidou przyjął w środę 18 bm. w Pałacu Elizejskim premiera W. Brytanii Edwarda Heatha.

Nominacja George Macovescu

Decyzją Rady Państwa Rumunii dokonano zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Stanowisko to objął dotychczasowy zastępca ministra George Macovescu.

PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP

S. Trepczyński w Bostonie

Na zaproszenie Uniwersytetu Harvardzkiego przebywał w Bostonie przewodniczący 27 Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, wice-minister spraw zagranicznych PRL Stanisław Trepczyński.

Wręczenie Nagrody Leninowskiej

W ambasadzie ZSRR w Londynie odbyła się uroczystość udekorowania prof. Erica Burhopa, specjalisty w dziedzinie fizyki nuklearnej, Pokojową Nagrodą Leninowską.

Delegacja KC SED w Pradze

W środę przybyła do Pragi delegacja KC Niemieckiej Socjalistycznej

Nowa próba sił

Po niepowodzeniach „planu wrześniowego”, który miał doprowadzić do obalenia Rządu Jedności Ludowej, chilijska reakcja podjęła nową próbę sił z lewicy. Hasło do generalnego ataku na politykę rządu dała niedawna zapowiedź prezydenta Allende o utworzeniu w jednej z prowincji Chile państwowego przedsiębiorstwa transportowego.

Kierowane przez chadecję zrzeszenie prywatnych właścicieli przedsiębiorstw spedycyjnych przystąpiło do strajku, który spalił życie kraju. W spowodowanej atmosferze napięcia doszło do szeregu strajków w innych gałęziach gospodarki, a także do szeregu zamachów bombowych. Ostatnie doniesienia agencji z Chile wyrażają zgodne opinie, że konflikt, który przed kilku dniami wydawał się mieć wyłącznie charakter ekonomiczny, przybrał rozmiary ogólnokrajowego kryzysu politycznego.

B. prezydent Chile, Frei nazywa sytuację gospodarczą kraju „katastrofalną”, a sytuację polityczną „bardzo trudną”, przy czym opozycyjna partia chrześcijańsko-demokratyczna odpowiedzialność za nowy stan napięcia rada by rzucić na Rząd Jedności Ludowej. Równocześnie zaś, jak wskazują doniesienia agencji prasowych z Santiago, opozycja nie zaniedbuje żadnej okazji, by prowokować dalszy wzrost tego napięcia. Według informacji hiszpańskiej agencji EFE, kierownictwo partii chrześcijańsko-demokratycznej powołało specjalny komitet do spraw popierania strajków i wystąpień antyrządowych.

By przeciwdziałać dalszej antyrządowej propagandzie prowadzonej przez prawicę za pośrednictwem środków masowego przekazu, rząd przejął pełną kontrolę nad wszystkimi 155 rozgłośniami radiowymi w kraju. W prawie wszystkich prowincjach Chile, gdzie władze ogłosiły stan wyjątkowy, istnieje możliwość wykorzystania wojska w celu przywrócenia normalnego transportu drogowego. Wysłki rządu w celu zapewnienia ludności zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby przyniosły pewną poprawę sytuacji wewnętrznej kraju, która jednak nadal nie powróciła do normy.

Na kilka miesięcy przed wyborami parlamentarnymi w Chile, które powinny się odbyć w marcu przyszłego roku, w centrum uwagi obserwatorów politycznych pozostaje stanowisko armii, prokokuwanej już we wrześniu przez prawicę do zajęcia pozycji antyrządowych. Dowódca chilijskiej armii, gen. Prats oświadczył jednak, iż „obowiązkiem wojskowych i sił zbrojnych w Chile jest udzielanie pomocy dla legalnie uformowanego rządu”.

Choć oficjalnie nie wyraża się w Chile opinii o możliwości wybuchu wojny domowej, wszyscy obserwatorzy polityczni w tym kraju stwierdzają, że obecne napięcie może przynieść nieobliczalne skutki. (Z. S.)

Po wizycie premiera A. Sidki w Moskwie

Wspólny komunikat radziecko-egipski

W środę o godz. 18 w Moskwie i Kairze ogłoszono wspólny komunikat radziecko-egipski po wizycie premiera Egiptu Aziza Sidki w ZSRR.

W komunikacie zaznacza się, że przyjaźń radziecko-egipska jest trwałą i wypływa ze wspólnoty celów narodu egipskiego i radzieckiego w dążeniu do powszechnego pokoju, rozkwitu, sprawiedliwości społecznej w obu państwach utrzymujących ze sobą przyjazne stosunki.

W czasie rozmów, które ujęły w atmosferze szczerości i wzajemnego zrozumienia — czytamy w komunikacie — obie strony dokonały wymiany poglądów na temat stosunków radziecko-egipskich, a także sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Obie strony uważają, że wszystkie państwa świata i siły miłujące pokój powinny wywierać nacisk na Izrael, by zmusić go do wprowadzenia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa i uchwał ONZ do tychczasowej wycofania wojsk ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich w celu osiągnięcia trwałego, sprawiedliwego pokoju.

Francja domaga się ekstradycji Barbiego

Rząd francuski nadal domaga się od rządu boliwijskiego ekstradycji byłego szefa Gestapo z Lyonu Klausa Barbiego. Jeśli władze boliwijskie nie zgodzą się na jego wydanie „trzeba będzie podjąć odpowiednie kroki” — oświadczył francuski minister spraw zagranicznych Maurice Schumann, w rozmowie z delegacją krajowej federacji byłych deportowanych, internowanych, bojowników ruchu oporu i patriotów.

Minister Schumann nie powiedział, jaką akcję podejmie Francja w przypadku odmowy ekstradycji Barbiego przez władze boliwijskie. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Bez słów

Dziś serwis informacyjny opracował Witold de Mezer.

28 milionów ludzi żyje nadal pod uciskiem kolonizatorów

Debata Zgromadzenia Ogólnego NZ

Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło do debaty nad całością problemów kolonialnych. Przedstawiony na forum ONZ raport komitetu dekolonizacyjnego zwraca uwagę na „niemożliwość do zaakceptowania anachronizm istnienia reżimów kolonialnych w XX wieku”.

Raport stwierdza, że pomimo wyraźnych tendencji do odprężenia, współpracy i rozwiązywania konfliktów na drodze porozumień, 28 milionów ludzi pozostaje nadal w zależności kolonialnej typowej dla XIX wieku. Operując konkretnymi przykładami raport uważa, iż „krytyczna i wybuchowa sytuacja, jaka istnieje na obszarach Południowej Afryki, stanowi zagrożenie dla międzynarodowej współpracy i bezpieczeństwa”.

Ogólną odpowiedzialnością za ten stan rzeczy raport obarcza mocarstwa zachodnie, „których pomoc materialna,

moralna i polityczna w zasadniczym stopniu przyczynia się do utrzymania nieludzkiego systemu represji i kolonialnego niewolnictwa”.

Z przemówieniami będącymi przeglądem problemów kolonialnych, jak również próbą szukania rozwiązań, które mogłyby przyspieszyć proces dekolonizacji, wystąpili przedstawiciele Afganistanu, Tanzanii, Mauritiusa, Liberii i Zambii. Zwrócili oni uwagę światowej opinii publicznej, iż w ostatnich dwóch latach, przy wyraźnym wzroście pomocy ze strony państw zachodnich, armia portugalska rozwinęła działania wojenne na terenach Angoli, Mozambiku i Gwinei, „które można określić jako lu dobiegającą wojnę kolonialną przeciwko czarnej ludności Afryki”.

Przedstawiciele państw afrykańskich podkreślili, że system kolonialny, apartheid i rasizm utrzymują się w Afryce dlatego, że najbogatsze państwa świata zachodniego przez powiązania kapitałowe, inwestycje i handel bezpośrednio uczestniczą w eksploatacji taniej afrykańskiej siły roboczej.

Przedstawiciele państw afrykańskich domagają się, aby ONZ zastrzegła system sankcji ekonomicznych wobec białych kolonizatorów w Afryce. Obecna debata powinna się przyczynić do przerwania zmywu milczenia, jaką otacza problem kolonialny, apartheidu i rasizmu, oraz ujawnić system po

wiązań istniejących między reżimami kolonialnymi a mocarstwami zachodnimi — oświadczył przedstawiciel Zambii, W. Nyirenda. (PAP)

Nowoczesne lokomotywy z HCP

35 nowoczesnych lokomotyw spalinowych otrzyma w tym roku PKP z Zakładów „Cegiel-skiego”.

Przed dwoma laty Fabryka Lokomotyw i Wagonów „HCP” dostarczyła kolejnictwu sześć pierwszych lokomotyw, a w ubiegłym roku — 10. Tak więc do końca 1972 r. na naszych szlakach pojawi się ogółem 51 jednostek przystosowanych do transportu pociągów pasażerskich i towarowych.

W parze ze wzrostem produkcji lokomotyw trwa modernizacja fabryki, której celem jest przystosowanie hal do seryjnej produkcji tych wielkich jednostek spalinowych. Hala montażowa zostanie podwyższona, a dzięki zainstalowaniu nowej suwnicy o udźwigu 20 ton — usprawni się montaż silników spalinowych i dużych zespołów lokomotyw. PAP

Nadal trwają starcia na pograniczu państw jemeńskich

Rząd ludowo-demokratycznej Republiki Jemuenu oskarżył wojska północnojemeńskie o zajęcie trzech wzgórz w okręgu Kiersz. Według władz południowojemeńskich, w najbliższych godzinach można oczekiwać północnojemeńskiej ofensywy na dużą skalę.

Równocześnie Jemeńska Republika Arabska oskarżyła swego południowego sąsiada o „dokonanie napaści na terytorium północnojemeńskie”, a komunikat opublikowany w Sanie stwierdza, że walki w strefie przygranicznej trwały jeszcze w środę.

Według agencji Reutersa, delegacja północnojemeńska odebrała w środę z Sany do Kairu, by wziąć udział w rokowaniach, jakie w egipskiej stolicy toczy się będą pod auspicjami Ligi Arabskiej. Delegacja północnojemeńska ma nalegać na „utworzenie unii północnego i południowego Jemuenu”. (PAP)

Sztorm na Bałtyku opady śniegu w górach

18 bm. na Wybrzeżu Koszalińskim od rana szalały śnieżnogradowe zawieje. Co chwila ulice miast i pola pokrywały się białym całunem.

Na Bałtyku trwał sztorm. Zamario życie w portach rybackich Kołobrzegu, Darłowa i Ustki. Przerwano prace w porcie przeładunkowym w Kołobrzegu.

Również nad Zatoką Gdańską sztorm uniemożliwił w portach kutry rybołówstwa przybrzeżnego i bałtyckiego.

W portach Gdańska i Gdyni, gdzie przy nabrzeżach cumuje łącznie 58 statków, przerwano prace przeładunkowe drobnych i okresowo towarów masowych. W stałym pogotowiu znajdują się jednostki Polskiego Ratownictwa Okrętowego.

Sztorm szalał także na Zatoce Pomorskiej. Siła wiatru dochodziła w poniedziałek do 8 st. w skali Beauforta. Ograniczono częściowo ruch statków na trasie Szczecin - Świnoujście. Wstrzymano także wejścia jednostek do portu w Świnoujściu. Dokerzy musieli ograniczyć przeładunki. Sytuację pogarszały opady deszczu i gradu.

18 bm. na Śnieżce padał śnieg. Silny wiatr osiągał prędkość 32 metrów na sekundę. Termometry wskazywały

KRONIKA DNIA

Pamięci pomordowanych

Na placu 20 Października w Mosinie nastąpi 20 bm. o godz. 16 odsłonięcie Pomnika Ofiar Hitleryzmu. Pomnik postawiony na cześć rozstrzelanych w tym miejscu piętnastu obywateli miasta, wybudowany został ze składek społeczeństwa Mosiny, okolicznych wsi i zakładów pracy.

Projekt artysty-plastyka Józefa Murkowskiego wykonali miejscowi rzemieślnicy i robotnicy w czynie społecznym, składając tym samym hołd wszystkim Polakom, walczącym z okupantem hitlerowskim. (br)

Dla poprawy zaopatrzenia

W dniach 9-18 bm. w gmachu Prezydium WRN w Poznaniu obradowały wojewódzkie komisje koordynacji terenowo-branżowej. Uczestniczyli w nich przedstawiciele władz wojewódzkich, central branżowych oraz przemysłu naszego regionu.

Tematyka posiedzeń komisji obejmowała następujące zagadnienia: realizacja ustaleń i wniosków przyjętych na poprzednim spotkaniu tego typu, ocena stanu dostaw na rynek wynikająca z umów za 8 miesięcy br., ustalenie możliwości realizacji dodatkowych dostaw rynkowych zgodnie z potrzebami handlu, uruchomienie produkcji artykułów poszukiwanych oraz sprawy współpracy handlu z zakładami przemysłowymi. (ad)

Centralna Scena Amatora

Przez trzy dni, od 20 do 22 bm. Kalisz będzie się znajdował w centrum uwagi całego naszego teatralnego ruchu amatorskiego. Tutaj właśnie zlokalizowana została impreza pn. „Centralna Scena Amatora”, która zgromadzi w salach miejscowego Domu Kultury instruktorów ruchu amatorskiego z całej Polski oraz wybrane zespoły teatralne, estradowe, muzyczne i instrumentalne.

Impreza ta zorganizowana została przez Centralny Ośrodek Upowszechniania Kultury i ma na celu szeroką konfrontację dorobku teatralnego i parateatralnego ruchu amatorskiego. Jednym z głównych problemów będzie analiza elementów folklorystycznych w produkcjach artystycznych zespołów z różnych regionów kraju. (ob)

Ludowcy na temat gmin

Aktyw Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z powiatu poznańskiego i Poznania rozpoczął wczoraj kolejny rok szkolenia ideowo-politycznego. Po wykładzie red. Aleksandra Nowaka na temat sytuacji międzynarodowej, wiceprzewodniczący Prezydium PRN w Poznaniu Andrzej Będkowski omówił rolę partii politycznych w nowym systemie organizacji rad narodowych.

Po reorganizacji gromad w powiecie poznańskim pozostanie 10 gmin wiejskich. W czterech miastach powiatu: Swarzędzu, Lubiniu, Puszczykowo i Mosinie pozostała nadal odrębna rada miejska. W innych miasteczkach władze wykonawcze będzie sprawował naczelnik gminy. Powołano już pełnomocników Prezydium PRN do spraw organizacji nowych gmin. (emp)

Wzrost produkcji przemysłowej i rolnej

Dokończenie ze str. 1

przewodnictwem pos. Wacława Kozubskiego (SD) — rozprzetrzyła informacje ministra handlu wewnętrznego i usług o bieżących pracach resortu w zakresie drobnej wytwórczości. Wprawdzie jednostki podległe temu resortowi przekroczyły w ciągu 9 miesięcy br. zadania planowe m. in. w dziedzinie usług dla ludności o 3,7 proc. — mimo to w niektórych przedsiębiorstwach wystąpiły zakłócenia w działalności m. in. wskutek trudności zaopatrzeniowych i transportowych oraz dostaw kooperacyjnych.

Komisja powołała pięć zespołów poselskich dla zbadaania sytuacji w tych województwach, które nie nadążają za realizacją zadań tegorocznego planu w dziedzinie rozwoju usług. (PAP)

Pierwsze megawaty z „Kozienic”

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych — po wielodniowych, niezwykle skomplikowanych i precyzyjnych próbach synchronizacji turbiny z generatorem oraz sprawdzeniu innych urządzeń, z pierwszego bloku elektrowni „Kozienice” popłynęła do sieci państwowej energia elektryczna.

Budowniczo i zespół rozruchowy elektrowni otrzymali tym samym zobowiązania, przekazując turbozespół do eksploatacji o kilka miesięcy wcześniej niż zakładały terminy. (PAP)

Udana operacja zszycia serca

W szpitalu wojewódzkim w Koszalinie zespół chirurgów pod kierownictwem Leona Koniecznego dokonał operacji zszycia serca, ciężko rannego pacjenta, mieszkańca Koszalina. Przywieziony on został do szpitala w bardzo ciężkim stanie z przebitą ścianą prawej komory serca.

Podjęta natychmiastowa operacja zakończyła się sukcesem. PAP

Cukrownie Wielkopolski wyprodukowały już 70 000 ton cukru

Pomyślnie przebiega tegoroczna kampania cukrownicza. Z każdym dniem zwiększają się dostawy buraków. W pełni zaspokajają one dzienne zapotrzebowanie zakładów przetwórczych. Aktualnie wielkopolskie cukrownie odbierają na dobę ponad 60 tys. ton buraków, co przekracza o 3-4 procent zdolności przerobowe. Nadwyżki kierowane są do przechowania w punktach odbioru oraz składnicach przyfabrycznych.

Do wtorku, wielkopolskie cukrownie wyprodukowały 66.700 ton cukru. Należy podkreślić dobrą jakość buraka. Podczas gdy u progu kampanii buraki wykazywały 14 proc. cukru, to obecnie kierowane do przerobu mają już 16 proc.

W dalszym ciągu cukrownie borykają się z brakiem rąk do pracy. Kłopoty te szczególnie dają się we znaki w zakładach o słabym stopniu mechanizacji prac. Tak np. brak filtrów automatycznych wymaga zwiększonej liczby pracowników w Kościanie i Szamotułach. (za)

Na ulicach Belfastu toczą się nieustanne walki

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się stan napięcia. Po nocnych starciach protestanckich bojówkarzy z żołnierzami brytyjskimi w środę przed południem na ulicach Belfastu kontynuowano walki.

Funkcjonariusze sił bezpieczeństwa znaleźli ciała dwóch kolejnych ofiar krwawych starć — mężczyzny i kobiety. Oba ciała znaleziono w protestanckiej dzielnicy miasta. Tym samym, liczba śmiertelnych ofiar gwałtownych wydarzeń w Irlandii Północnej wynosi już 401 zabitych.

W ciągu ubiegłej nocy, zanożowano 75 incydentów zbrojnych między bojówkarzami spod znaku paramilitarnego „Stowarzyszenia Obrony Ulsteru” a żołnierzami brytyjskimi. Jest to pierwszy wypadek, od czasu wybuchu konfliktu w Irlandii Północnej w 1969 r., zaatakowania przez protestantów ekspedycyjnych oddziałów brytyjskich w Ulsterze.

Większość z 6 tys. żołnierzy brytyjskich, stacjonujących w Belfastcie, zaangażowana była

w ciągu ostatnich 48 godzin w walkach z protestantami. Tylko jeden oddział armii brytyjskiej walczył z komandosami Irlandzkiej Armii Republikańskiej, którzy zaatakowali posterunki wojskowe w katolickiej dzielnicy Belfastu — Ardoyne. Rzecznik wojskowy podał w środę, że w walkach zginęło 10 członków IRA.

O starciach ulicznych, spowodowanych przez ekstremistów protestanckich, informują również z Lisburn, miasta położonego o 19 km od Belfastu.

Żołnierze brytyjscy przeprowadzili w środę rewizję w dwóch klubach protestanckich w Belfastcie i aresztowali 29 osób, które następnie zwolniono. Zabrano również znaczne ilości broni. (PAP)

Telefony ODNOSZA

Tragiczny wypadek zdarzył się w Witaszycach w pow. jarocińskim. Jadąc na rowerze A. W. dostała się — podczas nagłego skręcania w lewo — pod koła ciężarówki i doznała tak ciężkich obrażeń, że w drodze do szpitala zmarła.

● U zbiegu ul. Poznańskiej i Kochanowskiego zdarzył się po godz. 14 trzy samochody osobowe. Zawinił prowadzący „Syrenkę” Z. L., który skręcając nieostrożnie zagroził drogę innemu samochodowi.

● W związku z gwałtownym hałasem autobusu na przystanku przy ul. Świerczewskiego doznała obrażeń jedna z pasażerek. (b)

Więcej inwencji — więcej przedszkoli

Kiedy wreszcie moje dziecko zostanie przyjęte do przedszkola w naszym osiedlu? Od trzech miesięcy mieszkam na poznańskich Winogradach, a córkę muszę dowozić do przedszkola przy ul. Kazimierza Wielkiego. Stamtąd pędzę do pracy aż na Junikowo. Pokonywanie takich tras dwa razy dziennie, zatłoczonymi tramwajami i z dzieckiem, to ponad moje siły! — Tak zakończyła swoją wypowiedź jedna z mieszkanki Osiedla Wielkiego Października, biorącej udział w spotkaniu z przedstawicielami władz dzielnicy i spółdzielni mieszkaniowej.

— Rzeczywiście, pani sytuacja jest trudna, przy czym w takiej samej sytuacji są również inne mieszkanki osiedla — płynęły wyjaśnienia zą stołu prezydialnego. — Trzeba jednak powiedzieć, że budownictwo przedszkoli to problem złożony. Brak funduszy, brak limitów, brak mocy przerobowej.

Spotkanie, którego fragment zrekonstruowaliśmy, odbywało się w 1970 roku. Był to okres, w którym wolne tempo zaspokajania potrzeb społeczno-bytowych uzasadniało rozmowę. Do problemów, których rozwiązywanie kulało, należało budownictwo przedszkoli, co najdotkliwiej odczuwali mieszkańcy powstających osiedli mieszkaniowych. Dość powiedzieć, że nawet po zwiększeniu (z dniem 1 września 1970 r.) odpłatności za pobyt dzieci w placówkach opieki przedszkolnej, do Przedszkola nr 120 na Osiedlu Wielkiego Października, zgłoszonych było 105 dzieci — na 30 miejsc.

W uchwale VI Zjazdu w rozdziale „Zaspokajanie potrzeb materialnych społeczeństwa” czytamy:

„Szybki wzrost zatrudnienia ko bięt stwarza wiele problemów szczególnie dla tych kobiet, które pracują zawodowo i muszą zajmować się gospodarstwem domowym. Polityka społeczna powinna te trudności łagodzić, ułatwiając harmonijne godzenie interesów rodziny i samych kobiet z potrzebami gospodarki narodowej. Organizacja rynku pracy, system oświaty zawodowej, warunki pracy oraz instytucje pomocy społecznej powinny być lepiej dostosowane do specyficznej sytuacji kobiet”.

Ten sam problem — konieczność ulżenia „zatrudnionym na dwóch etatach” (w zakładzie pracy i w domu) został zaakcentowany już na VII i VIII Plenum KC PZPR.

W nowych, warunkach, kiedy wskazania partii nadają najwyższą rangę problemom socjalno-bytowym ludzi pracy, gospodarze dzielnicy Poznania — Stare Miasto zintensyfikowali swoje działania na rzecz rozwoju bazy materialnej przedszkoli.

— Ogólna liczba miejsc w przedszkolach naszej dzielnicy jest taka, że w trakcie zapisów na rok 1972/73 mogliśmy załatwić pozytywnie wszystkie wnioski o przyjęcie dzieci — oświadczył nam

**przeszkody
ZDROGI**

przewodniczący Prezydium DRN Stare Miasto, Mieczysław Tarzyński. Kłopoty są jedynie z rejonizacją, nie da się spełnić każdej prośby o przyjęcie dziecka akurat do tej, wskazanej przez rodziców placówki. Wymaga to dalszego, odpowiedniego działania. Podejmujemy je też nie zadowalając się tym, że został osiągnięty godny uwagi wskaźnik: opieka przedszkolna objętych jest ponad 65 procent dzieci w wieku od 3 do 6 lat zamieszkujących w naszej dzielnicy.

Jak przełamano w tej dziedzinie „niemożność”? Zadecydowało o tym sporo czynników, m. in. inwencja i zmysł gospodarski Prezydium DRN. Stwierdziło ono, że słuszną tezę „nie da się szybko zbudować tyle przedszkoli, ile jest potrzebnych” — wcale nie upoważnia do wyciągnięcia wniosków: w żaden sposób nie można zwiększyć liczby dzieci objętych opieką przedszkolną.

Usilne poszukiwania rozwiązań bezinwestycyjnych doprowadziły do zamierzonego celu. Otóż postarano się o 200 tys. zł z SFBSiI i porozumiano się z Poznańską Spółdzielnią Mieszkaniową w sprawie uzyskania dwóch lokali typu M-5 i M-6. W wyniku adaptacji tych pomieszczeń powstały filie Przedszkola nr 120, do których przyjęto 50 dzieci.

W miarę upływu czasu działania nabierały rozmachu. W II połowie 1971 roku otwarto punkt opieki przedszkolnej w przystosowanych do tego celu dwóch mieszkaniach na Osie-

dlu Przyjaźni. Zorganizowano także dwa jednonoddziałowe przedszkola dla sześciolatków w szkołach podstawowych nr 29 i 38 na Winogradach. W listopadzie 1971 roku uchwała Prezydium DRN przeznaczono willę przy ul. Winogrady 24 na rzecz opieki przedszkolnej. Po remoncie (niestety, przeciąga się) dom ten będzie siedzibą dwóch dodatkowych oddziałów Przedszkola nr 64. Pod koniec sierpnia br. PPB nr 3 przekazało (znowu rzecz trzeba „niestety”, z uwagi na opóźnienie i usterki) budynek Przedszkola nr 127 na Osiedlu Wielkiego Października. Od 14 września br. uczęszcza tam około 140 dzieci.

Dodajmy, że w tym roku Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa ma przeznaczyć dwa dalsze mieszkania na cele przedszkolne. Ponadto zapowiada ona przekazanie mebli i zabawek. Nie jest to pierwsza inicjatywa Spółdzielni, wzbogacająca wyposażenie przedszkoli. Są one również obejmowane imprezami, które organizuje Wydział Społeczno-Wychowawczy PSM. I wreszcie od 1 stycznia 1973 roku ma zostać otwarty jeden oddział przedszkolny w nowej Szkole Podstawowej nr 66 na Osiedlu Przyjaźni.

Z innych poczyną gospodarzy dzielnicy Stare Miasto na rzecz opieki przedszkolnej w mieście modernizację tego rodzaju placówek przy ul. ul. 23 Lutego. Wszystkich Świętych Gołębiej i Czerwonej Armii.

Potrąfiono usunąć sporo przeszkód w drodze do rozwoju bazy materialnej opieki przedszkolnej, a tym samym do realizacji wskazań VI Zjazdu w tej dziedzinie. Dokonania te cieszą, ale... Czy nie można było zapobiec nieprzewidywalności (chodzi o Przedszkole nr 127 i willę przy ul. Winogrady 24)? Czy nie dało się szybciej i lepiej rozwijać bazy materialnej przedszkoli? Nie ma co ukrywać, że warunki stworzone dzieciom w przedszkolach zlokalizowanych zastępczo w mieszkaniach spółdzielczych, nie są idealne. Nie brak placów gier i zabaw.

Ukazując te mankamenty nie chcemy pomniejszać sukcesu gospodarzy dzielnicy. Chodzi natomiast o zaakcentowanie konieczności stałego i przyspieszonego doskonalenia polityki socjalnej, w której licza się przede wszystkim konkretne dokonania.

MICHAŁ ŁUCZAK

Ziemniaki zajmują w strukturze uprawy naszego kraju drugie miejsce po życie. Polska w światowej produkcji ziemniaka znajduje się również na drugim miejscu po Związku Radzieckim. Sadzi się je u nas na obszarze 2 669 000 ha, a średnia roczna produkcja globalna waha się w granicach od 40—50 milionów ton, z tego do obrotu towarowego wchodzi ponad 10 procent.

Poznańskie jest od lat tradycyjnym, największym w województwie warszawskim, rejonem uprawy ziemniaków. Zajmują one tu ponad ćwierć miliona hektarów, to znaczy wielkość równą prawie jednej trzeciej powierzchni upraw kłosowych. Zbiory uzyskane w Wielkopolsce decydują między innymi o zaopatrzeniu kraju w ziemniaki jadalne, o wysyłce na eksport i o dostawach surowca dla przemysłu przetwórczego (krochmalnie, płatkarnie, gorzelnie). O naszym udziale w bilansie krajowym świadczy to, że np. w roku 1971, kiedy notowaliśmy gorsze urodzaje, Poznańskie zebrało ponad 4 miliony ton ziemniaków a więc przeszło 10 procent zbiorów. Rok bieżący przyniesie większą produkcję, gdyż mamy lepszy urodzaj. Lwia część pójdzie na bezpośrednie spożycie ludności wiejskiej na pasze dla inwentarza.

A jak to jest z produkcją towarową ziemniaków — z tym, co wieś odda dla zaspokojenia potrzeb ludności miast, przemysłu i eksportu?

Obywatelska powinność

Większość rolników, zwłaszcza w rejonach typowo ziemniaczanych, specjalizujących się od lat, jest po zniesieniu obo-

Wykopy i dostawy — szybciej!

Kampania roku obfitości

wiązujących dostaw nadal, kontrahentem gminnych spółdzielni. Podczas trwającej obecnie kampanii skupu spotykaliśmy wielu gospodarzy, którzy odstawali po kilka lub po kilkanaście ton ziemniaków, mimo że nie zawierali umów, Stali kontrahentami natomiast wysoko przekraczając przewidziane umowy normy odstawa. Bywa jednak i tak, że niektórzy rolnicy, mimo zawarcia umów, ociągają się z wykonaniem swych obowiązków. Jakby nie zdawali sobie sprawy, że skupowane ziemniaki muszą być w odpowiednim terminie przetransportowane do miejsc przeznaczenia, ewentualnie zakupowane jako rezerwy zimowe. A ponadto każdy dzień zwłoki po 20 października grozi ryzykiem znacznych strat spowodowanych ewentualnymi przymrozkami, na co ziemniaki są bardzo wrażliwe.

Stąd to odwoływanie się służby rolnej i aktywu gminnych spółdzielni do społecznej poczucia obowiązku rolników. W sytuacji, kiedy ludność większych miast i okręgów przemysłowych oczekuje na ziemniaki, ich terminowa dostawa jest wyrazem aktyw-

ności, mierzonej nie tylko w kategoriach handlowych, choć i te się liczą (wyższe ceny do 31 bm.), lecz głównie społecznych.

Tej jesieni dostarczy się za pośrednictwem tylko gminnych spółdzielni po kilkadziesiąt tysięcy ton ziemniaków jadalnych dla Poznania i miast Górnośląskiego Zagłębia Węglowego, Krakowa oraz Nowej Huty. W ubiegłym tygodniu odeszło w tym kierunku 6 pociągów wahałowych. W tym tygodniu przewidziane są dalsze. Oprócz tego wysła się ziemniaki transportem kolejowym. Minionej niedzieli załadowano na przyczepy ciężarówek ponad tysiąc ton.

Wielkopolscy rolnicy dostarczyli dotychczas dla Poznania i Górnośląska około połowy przewidywanego planem ilości ziemniaków jadalnych. Dzienny skup w punktach gminnych spółdzielni sięga 7,5 tysiąca ton, a razem z punktami „Centrali Nasienniej” — dochodzi do 10 tysięcy ton ziemniaków jadalnych.

Potrzebna większa operatywność

W kilku powiatach zakończono już skup. Niestety nie można tego powiedzieć o takich ziemniaczanych rejonach, jak np. powiaty: wrzesiński, koniński, ostrowski, kaliski, kępiski, ostrzeszowski i turecki. Gminne spółdzielnie pamiętając o najbliższej przyszłości, muszą wysilić całą swoją pomysłowość handlową, ulepszyć organizację odbioru (skup bezpośredni) starać się o stwarzanie stałych rejonów kontraktacji ziemniaków jadalnych, aby mieć w przyszłości bazę produkcyjną.

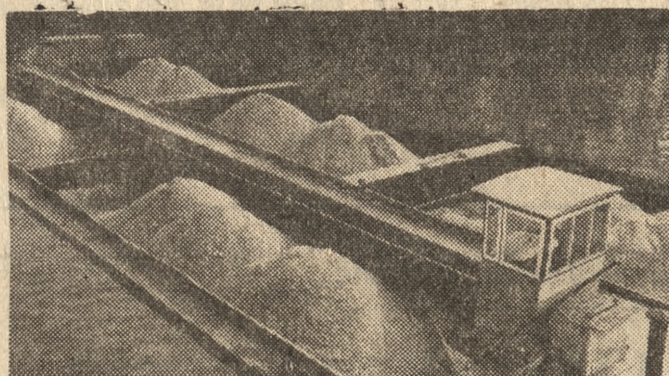
MARIA POLCYNOWA

Miejskie - a nie wiejskie

W artykule pt. „Miasto w gminie — gmina w mieście” („Głos” z dnia 17 bm.) wskutek błędu jedno ze zdań uległo zniekształceniu. Poprawnie winno ono brzmieć: „Przestaną istnieć prezydium miejskich rad (zachowają je tylko większe miasta), powstaną „urzędy miasta i gminy”.

Za błąd przepraszamy.

Transport wiślany



Transport towarów drogą wodną od stuleci uznany jest za najtańszy. Na przeszkodzie rozwoju komunikacji towarowej na Wiśle stoi opóźnienie regulacji jej koryta i brak rozbudowanego zaplecza portowo-magazynowego. Wiślane barki wożą towar głównie kruszywo — dostarczając do stolicy ładunki o wadze ponad 200 tys. ton miesięcznie. W związku ze zwiększonymi potrzebami miasta na budulec — plan przewozów kruszywa, określony pierwotnie na 2 250 000 ton, zostanie w bieżącym roku przekroczony.

Na zdjęciu: barka z piaskiem w porcie na Pradze.

CAF — fot. Langda

ŚWIADOMOŚĆ SOCJALISTYCZNA

mówiąc, w społecznym procesie pracy — ludzie oddziałują również na siebie wzajemnie i na swoją świadomość.

Świadomość można by więc określić jako wynik odzwierciedlenia przez jednostkę rzeczywistości obiektywnej i bytu oraz jako zespół przekonań i system stanów psychicznych. Tak rozumiana świadomość po zwala ludziom rozumieć świat, który ich otacza, kierować ich praktyczną działalnością, przewidywać skutki działań i w związku z tym — nadawać im cel i podporządkowywać w sensowną całość, dokonywać ocen moralno-ideowych oraz poczuwać się do odpowiedzialności za własne czyny.

Świadomość poszczególnych jednostek tworzy świadomość społeczną. Oczywiście każda świadomość społeczna jest świadomością klasową. Ten zespół opinii, poglądów, przekonań, postaw jednostek i społecznych zmienia się w zależności od tego, jakiej klasy społecznej interesy reprezentuje.

Świadomość socjalistyczna jest wyższą formą świadomości, niż panująca w poprzednich formacjach ustrojowych. Jest to świadomość rewolucyjna, postępową. Marksizm stoi na stanowisku, że „nie świadomość ludzi określa ich byt, lecz przeciwnie, ich byt społeczny określa ich świadomość”. Nie znaczy to, że świadomość społeczna zmienia się automatycznie wraz z rozwojem środków produkcji. Przyjęcie takiego poglądu po-

wadziłoby do zmniejszenia znaczenia świadomości, a nawet do zminimalizowania walki klas i roli partii. Tymczasem właśnie świadomość człowieka jest tym elementem, który nie tylko odbija świat obiektywny, ale też go tworzy. „Bez rewolucyjnej teorii — pisał Lenin — niemożliwy jest również ruch rewolucyjny”.

Rola i znaczenie świadomości socjalistycznej znalazły swe odbicie w dokumentach VI Zjazdu PZPR. Wiemy, że Zjazd ten wytyczył naszemu narodowi podstawowe kierun-

się przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu stare obce socjalizmowi poglądy nie wygasają automatycznie, a nawet mogą się aktywizować, znajdując pożywkę w pozostałościach starych ideologii w świadomości niektórych grup społecznych.

Fundamentalnymi cechami świadomości socjalistycznej są między innymi:

● patriotyzm socjalistyczny, wyrażający się w poczuciu odpowiedzialności za dzień dzisiejszy i za przyszłość narodu, w myśleniu kategoriami państwa socjalistycz-

prawość, dyscyplina społeczna, wzorowa postawa ideowo-moralna w pracy, w życiu rodzinnym i wychowywaniu dzieci.

Wracając do przedstawionych wyżej cech: na przykład werbalne próby określenia się jako patriotę, internacjonalistę, aktywistę, czy wreszcie człowieka wrażliwego na sprawy ludzkie itp. nie mają wiele wspólnego ze świadomością socjalistyczną. Mają przeważnie na celu wprowadzenie odcienia w błąd dla osiągnięcia konkretnych korzyści materialnych. Zebrańowy krzykacz lub żelazny „deklarator” są jednostkami wręcz szkodliwymi społecznie.

Liczą się czyny, rzetelna praca. Ona jest głównym źródłem postępu. W referacie programowym Biura Politycznego na VI Zjeździe PZPR mówiono o tym, że: „Cenić powinniśmy myślenie kategoriami państwa, gospodarności, doskonalenie swych umiejętności, szacunek do pracy i współdziałanie ze swoim kolektywem w realizacji programu partii. Te przymioty i cechy ludzkich postaw manifestujące się w codziennym życiu mają wartość największą, są jedynym racjonalnym miernikiem ideałów i patriotyzmu”. Chodzi jednak nie tylko o pracę i jej materialne wyniki, chodzi również — jak powiedział Karol Marks o „prawdziwie ludzki świat — stosunków prawdziwie człowieczych”. A więc między innymi o właściwą i sprawiedliwą ocenę każdego uczciwego człowieka.

Przekształcenie świadomości ludzkiej jest procesem trudnym i powolnym. Znacznie łatwiej przekształcić stosunki produkcji z kapitalistycznych na socjalistyczne niż dokonać przemian w świadomości. Jej kształtowanie wymaga jak to powiedział Jan Szydłak na naradzie centralnego aktywu partyjnego 16 czerwca 1972 roku w Warszawie — zarówno konstruktywnego wysiłku wychowawczego, jak i walki z poglądami zastanymi, niezgodnymi z charakterem socjalizmu, jego ideologią. Socjalizm rozwija się wtedy, kiedy ludzie rozumieją jego istotę i kiedy zarazem chcą aktywnie wcielić w życie jego treści. Kształtować świadomość społeczeństwa można jedynie w powiązaniu z ekonomiką, z realiami materialnego bytu społeczeństwa. Sama ekonomika, to martwy krąg obcych socjalizmowi pragmatycznych zabiegów, wypranych ze społecznej treści praktyk, które tak dominowały w życiu partii w minionych latach. I na odwrót: ideologia bez ekonomiki, bez uwzględnienia ludzkich potrzeb i aspiracji jest po prostu abstrakcją. Dopiero sprzężenie obu tych elementów stwarza realne podstawy budownictwa socjalistycznego, pojmowanego jako żywy proces społeczny realizowany przez ludzi i dla ludzi”.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

**MAKA
ENCYKLOPEDIA
WIEDZY
OBYWATELSKIEJ**

Często mówi się i słyszy o świadomości ludzkiej, rzadziej natomiast zdajemy sobie sprawę ze znaczenia tego terminu, a ściślej — z jego definicji. Dlatego — zanim omówimy tytułowe hasło — spróbujmy sprecyzować po krótko, co to w ogóle jest świadomość i w czym się ona wyraża.

Świadomość jednostkowa jest specyficzną funkcją mózgu i systemu nerwowego człowieka i tylko czło wieka jako istoty najbardziej rozwiniętej. Tylko człowiek ma umysł zdolny do odzwierciedlania obiektywnej rzeczywistości i tylko człowiek posiada umiejętność rozumienia jej, a także przekształcania. W procesie tego przekształcania rzeczywistości, a inaczej

50 LAT ZSRR NAUKI RADZIECKIEJ

STOLICE

Do lat 30-tych wszystkie niemal instytucje Akademii Nauk ZSRR (z wyjątkiem stacji doświadczalnych) mieściły się w Moskwie i Leningradzie. Dopiero w 1931 r. Ogólne Zebranie Akademii powzięło uchwałę o tworzeniu ośrodków terenowych — jako załączka przyszłych centrów naukowo-badawczych poszczególnych republik związkowych i autonomicznych. Wkrótce powstały ośrodki kazachski, tadżycki i chibiński oraz trzy filie AN ZSRR — zakaukaska, uralaska i dalekowschodnia.

W 1936 r. filii tych było już sześć. Wśród nich — utworzona w Baku filia azerbejdżańska, na której czele stanął wiceprezes Akademii prof. I. Gubkin, cieszący się światową sławą znawca zagadnień przemysłu naftowego. Obecna Akademia Nauk Azerbejdżańskiej SSR liczy 6 wydziałów i ok. 30 placówek naukowo-badawczych o różnorodnym profilu — poczynając od cybernetyki po genetykę i ekonomię. Podobnie rozwijały się inne filie Akademii Nauk ZSRR.

W tzw. Drugim i Trzecim Baku — wołżańsko-uralskim i zachodniosyberyjskich zagłębiach naftowych — powstały także liczne ośrodki naukowe. Tak np. w baszkirskiej AN ZSRR istnieją dziś 3 wydziały i 4 instytuty naukowo-badawcze; przedmiotem ich zainteresowań jest nie tylko geologia, lecz również matematyka, fizyka, chemia i biologia.

Zorganizowana w „Trzecim Baku” w trudnych latach wojennych zachodniosyberyjska filia AN ZSRR przyczyniła się do wykrycia licznych nowych złóż węgla i innych kopalin użytecznych, które w okresie

wojny były wyjątkowo cenne dla gospodarki kraju.

Gdy w końcu lat 50-tych we wszystkich państwach go spodarczo rozwiniętych rozpoczęła się era rewolucji naukowo-technicznej, konieczne stało się dalsze udoskonalanie systemu kierowania nauką oraz jej układu organizacyjnego. Do najważniejszych posunięć na tej drodze należy utworzenie w No wosybirsku w 1957 r. Syberyjskiego Oddziału Akademii Nauk ZSRR; wkrótce powstało tam całe miasteczko uczonych — słynny Akademgorodok.

W trakcie opracowywania planu bieżącej pięcioletniej zapadła uchwała o utworzeniu trzech nowych wielkich ośrodków naukowych — Dalekowschodniego, Uralskiego i Północnokaukaskiego.

Pierwszy z nich powstał na bazie dalekowschodniej filii AN ZSRR, która w latach 1957-70 wchodziła w skład Syberyjskiego Oddziału Akademii i rozwijała się pomyślnie wraz z nim. Drugi ośrodek — uralski — utworzony został również na fundamentach dawnej filii Akademii. Podobnie jak na Dalekim Wschodzie, buduje się tu obecnie Akademgorodok na wzór istniejącego w Nowosybirsku.

Przed ośrodkiem uralskim stoją w zasadzie te same zadania, co przed dalekowschodnim — obie te placówki mają się przyczynić do szybszego rozwoju swego regionu i wyszkolenia wysoko kwalifikowanych kadr oraz podnieść na znacznie wyższy poziom prace badawcze w zakresie nauk przyrodniczych i społecznych przez koordynowanie — w skali re-

gionu — prowadzonych na jego terenie badań.

Przy założeniach programowych obowiązujących oba te ośrodki zachowują one swą specyfikę regionalną. Tak więc w ośrodku dalekowschodnim szczególne miejsce zajmują badania oceanologiczne. Na Uralu zaś, słynącym od wieków jako skarbnica kopalin użytecznych, położy się głównie nacisk na prace geologiczne. W miarę wy-czerpywania się górnych pokładów geolodzy sięgają coraz głębiej — w myśl powiedzenia, że „uralaska szkatuła ma podwójne dno”.

Trzeci z ośrodków — północnokaukaski — tym się różni od dwóch pozostałych, że nie powstał na bazie filii AN ZSRR, lecz w oparciu o miejscowe wyższe uczelnie. Jest ich obecnie na Północnym Kaukazie aż 55. Pracownie i katedry wyższych uczelni są ściśle powiązane z placówkami naukowo-badawczymi AN ZSRR i innymi instytucjami naukowymi, których istnieje tu łącznie ok. 200.

Placówka północnokaukaska jest ośrodkiem typu szkolno-badawczego. Chodzi o to, że niejednokrotnie zwykłe instytucje naukowe „starzeją się”, przeciętna wieku ich współpracowników rośnie, a twórcze siły zespołu maleją. Dlatego też niezbędny jest stały przyływ ludzi młodych, nie tylko absolwentów wyższych uczelni, lecz również studentów, których wciąga się do prac o charakterze badawczym od 2-3 roku studiów. Pozytywne doświadczenia w tym zakresie mają już Moskwa, Nowosybirsk i inne miasta uniwersyteckie ZSRR.

A. P.

TELEWIZJA

Wstrząsające relacje

„Kontakty” należą do najbardziej interesujących magazynów naszej TV, czego od dłuższego już czasu nie można powiedzieć na przykład o tygodniku „Kraj”. który stał się czymś w rodzaju worka mieszczonego wszystkimi bez żadnej koncepcji, składu i ładu. Wracając do „Kontaktów” — tego magazynu specjalizującego się w ukazywaniu ludzi z marginesu społecznego lub ze świata przestępczego albo spraw w jakiś sposób nienormalnych, „wykrzywionych” — trzeba stwierdzić, że ostatnie, wtorkowe wydanie przyniosło między innymi dwa tematy po prostu wstrząsające.

Pierwszy ukazujący dwóch morderców ściganych niedawno przez organa MO w całym kraju i ujętych nie bez pomocy społeczeństwa; drugi — ukazujący alkoholizm wśród młodocianych. Oba te tematy w jakiś sposób są z sobą powiązane, jako że większość zbrodni ma swój początek w alkoholu, a bezpośrednim powodem wielu morderstw jest chęć zdobycia pieniędzy na wódkę. W pierwszym autorzy bezpośrednie relacje obu sprawców przeplatali zdjęciami z wizji lokalnej i wypowiedziami innych osób, którzy z mordercami mieli do czynienia przed ich ujęciem. W drugim zastosowano podobną metodę. W ten sposób powstały reportaże konfrontujące niejako relacje słowne z relacjami kamery. Metoda może nie nowa, ale za to w tym przypadku przekonywająca i bardzo ciekawa.

Przy okazji postulat: czy nie powinno się przed każdym „Kontaktem” podawać, od ilu lat są one dozwolone? Młodzież bowiem lubi oglądać tego rodzaju programy, ale czy wszystkie mogą być szkodliwe dla psychiki i charakteru oglądających na przykład 15-latków? M. F.

Po pożarze w Berlinie

„Centrum” pracuje pełną parą

W stolicy NRD między domem towarowym „Centrum” i olbrzymim hotelem „Stadt Berlin” od kilku dni stoi wysoki parkan. Za nim sterczy stalowe ramie dźwigu i znajduje się tabor pojazdów budowlanych. Grupy turystów i miejscowi wiedzą od dawna, że za tym parkanem, który ciekawych trzyma w odpowiedniej odległości, pracuje się bez przerwy nad usunięciem szkód, które wyrządził pożar w szybkiej kolei podziemnej, na Alexanderplatz.

Zaczęło się to tak: 4 października, około godziny 4 rano, załoga pociągu roboczego kolei podziemnej zauważyła w odstawnym wagonie jakiś ogień. Usiłowała natychmiast zlikwidować ogień przy pomocy gaśnic i innego podręcznego sprzętu. Niestety, próba nie udała się. Pięciu odważnych robotników uległo przy tym, na szczęście niegroźnemu w skutkach, zatruciu spalinami. O godzinie 4.12 przybyła zaalarmowana straż pożarna, a nieco później, byli już na miejscu pożaru wszystkie stołeczne straże oraz specjalne oddziały Policji Ludowej. Wyposażone w najnowocześniejsze środki techniczne grupy ratownicze wyruszyły z przystanków kolei podziemnej przy Alexanderplatz i Luxemburgplatz w kierunku źródła ognia. Ich poszukiwanie się utrudniały niezwykle wysoka temperatura i

rosnące zmęczenie ludzi. Żar doprowadził w końcu do tego, że zawałiła się pokrywa tunelu pomiędzy domem towarowym Centrum i hotelem „Stadt Berlin” akurat na wysokości zewnętrznych schodów domu towarowego.

W wyniku wysokiej temperatury do tunelu runęły też schody. W tym miejscu powstał dodatkowy dopływ powietrza, który spowodował, że buchnęły tu płomienie.

Mimo wyposażenia w ubrania azbestowe i maski ochronne, strażacy w tym czasie mogli tylko

Szef berlińskiej komunikacji Walter Koplin, oświadczył na łamach prasy: „O ile to było możliwe, już podczas akcji ratowniczej, eksperci podjęli badania. W tej chwili nie jest jednakże możliwe podanie przyczyn pożaru.”

Pierwszoplanowym zadaniem jest usunięcie szkód. Przede wszystkim chodzi o to, by usunąć przeszkody w ruchu kolei podziemnej. Wprowadzono więc tak zwane komunikacje zastępcze, przy pomocy autobusów, zarówno z Berlina jak i innych okręgów NRD. Pomiędzy stacjami kolei podziemnej Pankow-Vietnastrasse i Luxemburgplatz oraz Spittelmarkt wprowadzono omnibusy, którymi jeździ się bez kupowania dodatkowego biletu. Równocześnie kolei ulicznej (S-Bahn) zwiększyła natężenie ruchu od stacji Pankow — ponad Schoenhauser Allee — do stacji Alexanderplatz.

Naturalnie, te następstwa pożaru w kolei podziemnej nie są naszym radośnym dla pracujących berlińczyków przyzwyczajonych do jazdy najszybszymi środkami lokomocji miejskiej. Ale znoszą to ze spokojem, zwłaszcza, że widzą, iż ojcowie miasta robią wszystko, by jak najszybciej uruchomić kolej podziemną (U-Bahn). Rzucając się w oczy dowodem jest życie na Alexanderplatz idzie normalnym torem, jest przewalająca się każdego dnia fala odwiedzających. Przecież dom towarowy „Centrum” od 5 października pracuje na „pełnym obrocie”.

HANS POLLAK

Korespondencja własna „Głosu” z NRD

krótko znajdować się na miejscu ognia. Co chwila się zmieniali. W końcu cały tunel, w którym szalał pożar i wszystkie szyby oraz dostępne dojechały znalazły się pod pianą. Około pół do dwunastej można było ogień ugasić.

We wszystkich fazach walki z pożarem głównym zadaniem była ochrona „Centrum” i hotelu, ponieważ pomiędzy oboma budynkami a tunelem kolei podziemnej znajdują się podziemne połączenia. Ani przez chwilę nie bezpośrednio nie zagrażało ani hotelowi ani domowi towarowemu. Jedynie z powodu uszkodzenia kabla elektrycznego, dom towarowy był nieczynny tylko w dniu pożaru.

dów przystosowanych do kontenerowego transportu prasy oraz o automatyzacji prac ekspedycyjnych gazet i czasopism.

Zanim te projekty staną się powszechną rzeczywistością możliwe będzie wprowadzenie generalnych zmian w systemie prenumeraty gazet i czasopism.

„Projektuje się — cytujemy za „Expressem Wieczornym” — że będziemy mogli prenumerować najbardziej ulubione gazety i tygodniki w najbliższym kiosku „Ruchu” przy czym okres prenumeraty będzie wynosił tydzień, miesiąc, kwartał, rok lub na stałe aż do odwołania. Prenumeratę będziemy mogli rozpocząć w dowolnym okresie roku. Obecnie np. prenumeratę gazet i czasopism na przyszły rok trzeba zamówić do 25 listopada. W przyszłym roku nastąpi wspomniana zmiana systemu prenumeraty.

Co ważniejsze, w przypadku wyjazdu na urlop będziemy mogli przenieść prenumeratę do miejscowości, w której będziemy wypoczywać. Tak więc gazeta „wyjeżdżać” będzie na urlop wraz ze swym czytelnikiem. Tak w du-

żym skrócie przedstawiają się bardzo interesujące projekty „Ruchu”, który swą firmową nazwę przenosi dynamicznie na sferę działania tak żywo interesującą przecież miliony czytelników w kraju.”

Informując o tym naszych Czytelników, chcielibyśmy wyrazić przekonanie, że — zanim te powszechnie oczekiwane zmiany wejdą w życie (po wiadomości o tym oddzielnie) — możliwe jest pewne polepszenie kolportażu już obecnie. Ze swej strony pragniemy zgłosić postulat, by podczas sezonu w kioskach „Ruchu” miejscowości wypoczynkowych całego kraju, obok gazet z innych regionów, był sprzedawany i to w dostatecznej ilości, także „Głos Wielkopolski”. Nieco innego niż dotychczas rozwiązania domaga się system prenumeraty pocztowej: ponawiamy postulat, by także „Głos Wielkopolski” można było zamawiać w prenumeracie pocztowej na okresy miesięczne, a nie — jak dotychczas — na co najmniej kwartalne. (tk)

Mówi Vesna Vulović

Odzyskana życiu chce zostać lekarką

niemożliwe, szczęśliwie się powiodło: Vesna Vulović mogła opuścić szpital.

Ta wieść szybko obiegła świat, ale dziennikarze na próżno szukali jej w Belgradzie. Wraz ze swoją matką udała się bowiem na wypoczynek do nadadriatyckiej miejscowości wypoczynkowej Budva w Czarnogórze. Z Belgradu do Tivat — leciała samolotem. Potem już tylko kilkanaście kilometrów piękną nadadriatycką szosą — samochodem. W hotelu „International” w Budvie była najwybitniejszym gościem. O tym, jak się czuje, jakie są jej plany — Vesna Vulović, o której życie jeszcze niedawno lekarze toczyli heroiczną walkę, tak mówi odwiedzającym ją osobom:

— Sami widzicie, że cieszę się dobrym zdrowiem. Czuję się dobrze, zwłaszcza tu, wśród przyjaciół. Na ich zaproszenie i za poradą lekarzy, przybyłam do Budvy. Przybywając tutaj, miałam jeszcze gips wokół kręgosłupa, wskutek czego z trudnością się poruszałam. Pomogli mi morze i tutejsze górskie powietrze. Teraz — po czterech tygodniach — nie tylko normalnie się poruszam, ale i wyborne pływam podczas kąpieli. Czuję się tak dobrze, że coraz częściej myślę o pracy.

A co Vesna sądzi o swej dalszej przyszłości?

— Chciałabym — mówi — zostać lekarką. Zdaję sobie sprawę z tego, ile troski i zabiegów poświęcono uratowaniu mojego życia. Jako lekarzka pragnęłabym spłacić chociaż część mojego wielkiego długu wdzięczności w ten sposób, że służyć będę pomocą

tym, którzy będą potrzebowali mojej opieki.

Najbliższe plany Vesny, to podróż do Czechosłowacji na zaproszenie tamtejszej organizacji młodzieżowej. Uratowana stewardessa jugosłowiańska zamierza odwiedzić tam miejscowości, które na zawsze związały się z jej życiem. Oso biście pragnie podziękować tym ludziom, którzy uratowali jej życie: lekarzom i pielęgniarkom, a także leśniczemu, który odnalazł ją po katastrofie i udzielił pierwszej pomocy.

— W Czechosłowacji — mówi matka Vesny — moja córka ma drugich swoich rodziców, są tam ludzie, którzy dali jej życie po raz drugi. (tk)

Zapowiedź ułatwień w nabywaniu prasy

Ruch w „Ruchu”

Uchwała VI Zjazdu partii zobowiązuje m. in. do unowocześnienia dotychczasowego systemu kolportażu prasy; chodzi zarówno o to, żeby coraz więcej egzemplarzy prasy docierało do czytelników, jak i o to, by gazety i czasopisma rozprowadzane były sprawniej niż dotychczas.

Obecnie — jak informuje „Express Wieczorny” (nr 245) — Zjednoczenie Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Warszawie przy współudziale Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” (która jest wydawcą także „Głosu Wielkopolskiego”) przystępuje do unowocześniania systemu kolportażu prasy.

Zapowiada się, że do roku 1975 średni jednorazowy nakład prasy krajowej zwiększy

się z obecnych ponad 35 milionów do 40 milionów egzemplarzy. Już w bieżącym kwartale nakłady gazet wzrosną średnio o pół miliona egzemplarzy, z czego możemy po informować — kilka tysięcy przypadło także „Głosowi Wielkopolskiemu”.

Projektom zwiększenia nakładów nie odpowiada już dotychczasowy system kolportażu. Z drukarni do rąk czytelnika gazety wędrują od jednej do aż kilkunastu godzin; spowodowane to jest m. in. dotychczasowym systemem transportu, długotrwałym nawet w obrębie samych województw. Dla polepszenia tej sytuacji przystąpiono do opracowania planów gruntownych zmian organizacji kolportażu. Myśli się o uruchomieniu produkcji specjalnych samocho-



Vesna Vulović z matką.
Fot. — „Krety”

Jugosłowiańska stewardessa Vesna Vulović — znana na całym świecie z tego, że jedyna spośród 28 pasażerów przeżyła katastrofę samolotu, który spadł na ziemię z wysokości 10 000 metrów — niedawno opuściła szpital. Jak oświadczyła dziennikarzom, marzeniem jej życia jest znów latać i zostać lekarką.

Przypomnijmy, że wypadek wydarzył się 26 stycznia br. nad Czechosłowacją, kiedy samolot typu DC-9 należący do jugosłowiańskich linii lotniczych „JAT” eksplodował pod czas swego lotu z Kopenhagi do Belgradu; przyczyną była bomba umieszczona na jego pokładzie przez chorwackich ustaszowców.

Kiedy wówczas odnaleziono Vesnę, szanse uratowania jej życia określano jak jeden do czterech milionów. Stwierdzono śmierć kliniczną. W pierwszych dniach po wypadku walkę o jej życie toczyli lekarze szpitali w Czeskiej Kamienicy i Pradze. Później długie miesiące przywracano ją życiu w szpitalu belgradzkim. Wreszcie to, co wydawało się wprost

Piłka nożna

Lech traci w Krakowie dwa punkty

Wisła: Gonet — Szymanowski, Wójcik, Musiał, Pionka, Polak, Lendzion, Studnicki (Garle) — 81 min.), Kmiecik, Sarnat, Skupnik (Kuch) — 46 min.).
Lech: Fischer — Napierała, Plotka, Bilewicz, Stepczak, Nowak, Jakóbczak, Domino, Manicki (Matloka — 46 min.), Adamski (Frank — 30 min.), Wojciechowski.
Sędziowa trójka arbitrow z Katowic: Kruczkowski jako główny oraz Dera i Rakoczy jako boźni. Widzów około 7 tysięcy.

Nie udało się poznać składowym piłkarzom wywieść chociaż jednego punktu z Krakowa. Lech przegrał z miejscową Wisłą 2:0 a obie bramki padły w drugiej połowie. Pierwszą zdobył gospodarz w 59 minucie, kiedy to za faul na kmie ciku sędzia podyktował rzut wolny z około 25 metrów. Silny strzał Lendziona złapał Fischer, ale niestety wypuścił piłkę z ręki i nadbiegający Pionka umieścił ją w siatce poznaniaków. W 84 minucie arbitrow spotkaniu niestusznie — moim zdaniem — podyktował rzut wolny na polu karnym Lecha, ale bez „pomocy” któregoś z zawodników po znanych. Niestety sędzia dopatrywał się przewinienia i Sarnat wykorzystał szansę, zdobywając drugiego gola dla swoich barw.

Pomimo utraty dwóch bramek uważam, że poznaniacy zasłużyli na remis, chociaż trzeba przyznać, że więcej z gry mieli gospodarze, jednak gdyby nie fatalny bład Fischera, końcowy wynik mógł być zupełnie inny. W zespole Lecha na najwyższą notę zasłużyła linia defensywna: Bilewicz, Napierała, Stepczak i Plotka bardzo ofiarnie bronili dostępu do bramki Fischera i raz po raz powstrzymywali ataki gospodarzy. Gorzej natomiast było w środku pola. Tutaj zdecydowaną przewagę mieli piłkarze Wisły i chyba słabsza nieco gra pomocy a zwłaszcza napadu, była powodem porażki. W drużynie Wisły na najwyższą notę zasłużył Lendzion, który był motorem większości akcji ofensywnych Wisły i temu właśnie zawodnikowi gospodarze głównie zawiadzają swoje zwycięstwo.

Początek meczu był raczej nieciekawym. Oba zespoły nie mogły jakoś przeprowadzić skutecznej akcji tak, że gra toczyła się głównie na środku boiska. Poznaniacy grali w ustawieniu: 4-3-3. Do obrony trener Dżwizw desygnował Napierałę, Plotkę, Bilewicza i Stepczaka. W pomocy grali Nowak, Jakóbczak i Domino, zaś w ataku Manicki, Adamski i Wojciechowski. Ten system zdał egzamin ale tylko w liniach defensywnych. W 8 minucie notujemy rajd Polaka zakończony na szczęście niecelnym strzałem, w 10 minucie po rogu, Fischer minął się z piłką ale i tym razem sędzia dopisał go do poznaniaków, którzy koncentrują się na obronie własnej bramki, starając się atakować z wypadów.

Niestety w 26 minucie opuszcza boisko Adamski, który został sfalowany przez Lendziona. Brak tego zawodnika odbija się widocznie na skłach napadu Lecha. Manicki wczoraj grał wyraźnie słabiej.

Rekord W. Saniejewa

Wiktor Saniejew, dwukrotnie złoty medalista olimpijski w trójskoku, ustanowił rekord świata w swej specjalności, skacząc na odległość 17,44 m. Oficjalny rekord świata w trójskoku należy do Pedro Pereza (Kuba) — 17,40 i był ustanowiony w 1971 r.

Ocena występu reprezentantów Wielkopolski w tegorocznych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej oraz przygotowania do Centralnej Spartakiady Młodzieży, która odbędzie się w przyszłym roku w Poznaniu, były tematem wczorajszego narady Zarządu POZP.

Z pewnością pięć miejsc zdobyte przez najmłodszych pływaków Wielkopolski w Łodzi nie zadowala nikogo, tym bardziej, że w przygotowaniu włożono dosyć dużo pracy. Być może na nie najlepszą postawę wpłynęła przezwa wiosna br., kiedy to na ponad trzy tygodnie zawieszono treningi ze względu na zbyt zimną wodę w basenach.

Sytuacja taka nie może powtórzyć się w przyszłości. Basen kryty musi być tak długo czynny aż warunki atmosferyczne pozwolą na korzystanie z pływalni otwartych. Są różne przeszkody techniczne w tym względzie, mamy jednak nadzieję, że zostaną usunięte.

Ponad trzydziestu młodych chłopców i dziewcząt zostanie w najbliższym czasie objętych przygotowaniem do przyszłorocznej Spartakiady. Grupa ta utworzona zo stała z najmłodszych (ur. w 1958 r. i młodszy), pływaków Warty i Lecha. Dobrze, że zrezygnowano wreszcie z partykularizmu klubowego i wszystkich objęto jednako wym planem treningowym, przewidziano także wyjazd na grupowe wycieczki w okresie ferii zimowych. Obecnie czterech trenerów przeprowadza głównie treningi ogólnorozwowe na sali a od przyszłego miesiąca rozpoczyna się intensywne zajęcia na basenie. Jak się okazuje, nie zawsze problemem są środki finansowe, niekiedy wystarczy więcej dobrych chęci. Szkoda, że w nadziei nie uczestniczyli w tym zainterесowani, zabrać m. in. przedstawicieli Szkolnego Związku Sportowego, a przecież pod patronatem SKS odbywać się będzie Centralna Spartakiada Młodzieży. (zb)

z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 października 1972 r. zmarła po długich chorobach opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana siostra, ciocia i kuzynka

z Heppnerów
LUDWIKA ELŻBIETA SZCZEPSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 12.30, z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrążeni
siostry, siostrzeniec i rodzina
28096g

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, opatrzona Sakramentami św. w 72 roku życia nasza najtrojskilsza i pełna dobroci żona, matczka, babunia i teściowa

AGNIESZKA KROCZYŃSKA
z domu Seifert
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 11.10, na cmentarzu górczyńskim.
W smutku i bólu pogrążeni
mąż, syn i rodzina
28072g

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. zmarła po długich cierpieniach, w wieku 34 lat, moja najdroższa żona, mamusia, siostra, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia opatrzona Sakramentami św.

MARIA JAROMIRSKA
z domu Wałęsa
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 11.10, na cmentarzu górczyńskim.
W smutku i bólu pogrążeni
mąż z synem i rodzina
Poznań, Dzierżyńskiego 344 m. 10. 28072g

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. opatrzona Sakramentami św. zmarła na skutek odniesionych ran w wypadku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najukochańszy mąż, nasz trojskliwy ojciec, kochany dziadek, brat, siostrzeniec i wujek. śp.

WALERIAN NOWAKOWSKI
młynarz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 14, z domu żałoby w Nekli pow. Września.
W smutku pogrążeni
żona, dzieci, synowie, zięćowie, wnuki i rodzina
Nekla, ul. Zawodzie 9. 28142g

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. zmarła po długich chorobach opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana żona, mamusia, siostra, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia opatrzona Sakramentami św.

MARIA JAROMIRSKA
z domu Wałęsa
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 11.10, na cmentarzu górczyńskim.
W smutku i bólu pogrążeni
mąż z synem i rodzina
Poznań, Dzierżyńskiego 344 m. 10. 28072g

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. opatrzona Sakramentami św. zmarła na skutek odniesionych ran w wypadku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najukochańszy mąż, nasz trojskliwy ojciec, kochany dziadek, brat, siostrzeniec i wujek. śp.

WALERIAN NOWAKOWSKI
młynarz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 14, z domu żałoby w Nekli pow. Września.
W smutku pogrążeni
żona, dzieci, synowie, zięćowie, wnuki i rodzina
Nekla, ul. Zawodzie 9. 28142g

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. opatrzona Sakramentami św. zmarła na skutek odniesionych ran w wypadku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najukochańszy mąż, nasz trojskliwy ojciec, kochany dziadek, brat, siostrzeniec i wujek. śp.

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. opatrzona Sakramentami św. zmarła na skutek odniesionych ran w wypadku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najukochańszy mąż, nasz trojskliwy ojciec, kochany dziadek, brat, siostrzeniec i wujek. śp.

swych podopiecznych, z których najlepiej zagrali Lendzion, Pionka i Musiał. Wydaje mi się, że Wojciechowski odczuwał jeszcze trudy niedzielnego meczu z Czechosłowacją i dlatego był tak mało widoczny. W drużynie Lecha podobali mi się Napierała, Bilewicz i Jakóbczak.

MACIEJ STABROWSKI

Zagłębie Sosn. — Legia W. 1:1 (1:1)
Gwardia W-wa — Pogoń Szczecin 3:0 (1:0)

Górnik Zabrze — Stal Mielec 1:1 (0:1)

TABELA

1. Gwardia	9	12	13:4
2. Zagłębie Sosn.	8	11	12:4
3. Stal	9	11	12:9
4. LKS	9	11	10:9
5. Ruch	8	10	9:4
6. ROW	9	10	10:9
7. Górnik	8	9	6:4
8. Wisła	9	9	12:12
9. Lech	9	9	6:10
10. Legia	9	7	6:6
11. Polonia	9	7	5:13
12. Pogoń	8	6	10:13
13. Zagłębie Wałb.	9	5	10:16
14. Odra	9	5	6:14

Piłkarskie eliminacje do mistrzostw świata

W Dublinie rozegrany został mecz piłkarski IX grupy eliminacyjnej mistrzostw świata, w którym spotkały się reprezentacje Irlandii i Związku Radzieckiego. Zwyciężyła drużyna ZSRR 2:1 (0:0).

W Sofii spotkały się reprezentacje Bułgarii i Pn. Irlandii w meczu eliminacyjnym do mistrzostw świata gr. VI. Wygrała Bułgaria 3:0 (1:0).

W eliminacyjnym meczu do piłkarskich mistrzostw świata (gr. VIII) Dania przegrała ze Szkocją 1:4 (1:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Macari, Lorimer, Harper i Morgan, a jedną dla gospodarzy — Laudrup. Mecz oglądało 31 tys. widzów. (o-b)

Pływanie

Dobre przygotowanie będzie procentować

Ocena występu reprezentantów Wielkopolski w tegorocznych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej oraz przygotowania do Centralnej Spartakiady Młodzieży, która odbędzie się w przyszłym roku w Poznaniu, były tematem wczorajszego narady Zarządu POZP.

Z pewnością pięć miejsc zdobyte przez najmłodszych pływaków Wielkopolski w Łodzi nie zadowala nikogo, tym bardziej, że w przygotowaniu włożono dosyć dużo pracy. Być może na nie najlepszą postawę wpłynęła przezwa wiosna br., kiedy to na ponad trzy tygodnie zawieszono treningi ze względu na zbyt zimną wodę w basenach.

Sytuacja taka nie może powtórzyć się w przyszłości. Basen kryty musi być tak długo czynny aż warunki atmosferyczne pozwolą na korzystanie z pływalni otwartych. Są różne przeszkody techniczne w tym względzie, mamy jednak nadzieję, że zostaną usunięte.

z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 października 1972 r. zmarła po długich chorobach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa i troskliwa matka, teściowa i babcia, śp.

KATARZYNA BUDZIŃSKA
z domu Gorzyńska
Wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego nastąpi w piątek, dnia 20 bm. o godz. 15.30, z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.
W głębokim smutku pogrążeni
syn, synowa, wnuk i rodzina
Poznań, Al. Marcinkowskiego 14 m. 20. 28070g

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. opatrzona Sakramentami św. zmarła na skutek odniesionych ran w wypadku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najukochańszy mąż, nasz trojskliwy ojciec, kochany dziadek, brat, siostrzeniec i wujek. śp.

JADWIGA LASKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 13.30, na cmentarzu przykościelnym w Swarzędzu.
W smutku pogrążeni
mąż z córką i rodzina
Swarzędz, Cieszkowskiego 9a. 28132g

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. opatrzona Sakramentami św. zmarła na skutek odniesionych ran w wypadku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najukochańszy mąż, nasz trojskliwy ojciec, kochany dziadek, brat, siostrzeniec i wujek. śp.

WALERIAN NOWAKOWSKI
młynarz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 14, z domu żałoby w Nekli pow. Września.
W smutku pogrążeni
żona, dzieci, synowie, zięćowie, wnuki i rodzina
Nekla, ul. Zawodzie 9. 28142g

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. opatrzona Sakramentami św. zmarła na skutek odniesionych ran w wypadku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najukochańszy mąż, nasz trojskliwy ojciec, kochany dziadek, brat, siostrzeniec i wujek. śp.

WALERIAN NOWAKOWSKI
młynarz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 14, z domu żałoby w Nekli pow. Września.
W smutku pogrążeni
żona, dzieci, synowie, zięćowie, wnuki i rodzina
Nekla, ul. Zawodzie 9. 28142g

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. opatrzona Sakramentami św. zmarła na skutek odniesionych ran w wypadku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najukochańszy mąż, nasz trojskliwy ojciec, kochany dziadek, brat, siostrzeniec i wujek. śp.

WALERIAN NOWAKOWSKI
młynarz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 14, z domu żałoby w Nekli pow. Września.
W smutku pogrążeni
żona, dzieci, synowie, zięćowie, wnuki i rodzina
Nekla, ul. Zawodzie 9. 28142g

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. opatrzona Sakramentami św. zmarła na skutek odniesionych ran w wypadku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najukochańszy mąż, nasz trojskliwy ojciec, kochany dziadek, brat, siostrzeniec i wujek. śp.

WALERIAN NOWAKOWSKI
młynarz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 14, z domu żałoby w Nekli pow. Września.
W smutku pogrążeni
żona, dzieci, synowie, zięćowie, wnuki i rodzina
Nekla, ul. Zawodzie 9. 28142g

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. opatrzona Sakramentami św. zmarła na skutek odniesionych ran w wypadku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najukochańszy mąż, nasz trojskliwy ojciec, kochany dziadek, brat, siostrzeniec i wujek. śp.

WALERIAN NOWAKOWSKI
młynarz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 14, z domu żałoby w Nekli pow. Września.
W smutku pogrążeni
żona, dzieci, synowie, zięćowie, wnuki i rodzina
Nekla, ul. Zawodzie 9. 28142g

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. opatrzona Sakramentami św. zmarła na skutek odniesionych ran w wypadku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najukochańszy mąż, nasz trojskliwy ojciec, kochany dziadek, brat, siostrzeniec i wujek. śp.

WALERIAN NOWAKOWSKI
młynarz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 14, z domu żałoby w Nekli pow. Września.
W smutku pogrążeni
żona, dzieci, synowie, zięćowie, wnuki i rodzina
Nekla, ul. Zawodzie 9. 28142g

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. opatrzona Sakramentami św. zmarła na skutek odniesionych ran w wypadku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najukochańszy mąż, nasz trojskliwy ojciec, kochany dziadek, brat, siostrzeniec i wujek. śp.

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. opatrzona Sakramentami św. zmarła na skutek odniesionych ran w wypadku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najukochańszy mąż, nasz trojskliwy ojciec, kochany dziadek, brat, siostrzeniec i wujek. śp.

JUŻ DZIŚ
ZŁOŻONE KUPONY
„KOZIOŁKÓW”
na niedzielną grę zapewnią
Tobie wysoką wygraną lub
samochód „WARSZAWA”
względnie premie pieniężne.
8705-K1

Przetargi

Polski Związek Motorowy Ośrodek Szkolenia Motorowego w Kaliszu, ul. Łódzka 1-5, ogłasza:

1) pierwszy PRZETARG OGRANICZONY na samochód ciężarowy marki „STAR — 20”, nr rej. PK 06 — 99.
Cena wywoławcza 28.575,— zł.

Prawo do udziału w przetargu ograniczonym posiadają jednostki gospodarki nieuspołecznionej, oraz osoby prywatne, które przedstawiają zaświadczenie odpowiedzialnego Wydziału Komunikacji.

2) pierwszy PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód osobowy marki „Moskwicz-408”, nr rej. PK 45 — 15.
Cena wywoławcza 37.500,— zł.

W/w pojazdy oglądać można w godz. 10—15, na terenie OSM.

Przetarg odbędzie się dnia 3 listopada 1972 r. godz. 11, w siedzibie Ośrodka.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy złożyć co najmniej w przeddzień przetargu w kasie Ośrodka.

Praca Nauka

Pracowników malarskich przyjmie zaraz. Biegane — Poznań, Mostowa 16 m. 6. 28074g

Przyjmie pomoc domową na godziny popołudniowe. Możliwość wynajęcia pokoju Osiedle Wielkiego Października 5 M m. 208 po godz. 18.00. 26587g

Krawcowa przyjmie prace chalcupnicze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26617g

Uczniowie klasy VIII i maturzyści mogą uzupełnić braki z poprzednich klas (matematyka, język polski) pod kierunkiem pedagogicznym. Zgłoszenia: Lampiego 6 m. 9, godz. 19—20. 27803g

Tańców towarzyskich w ucznia Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a parter. 25967g

Tańców uczyć Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 26404g

Kupno Sprzedaż
Kupię inkubator. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26362g.

Maszyne dziewiarskie dwupłytkowe Veritas, mikrofon estradowy Tesla AMD 210 okazjynie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26644g.

Sumator Olympia AE 11 Volkswagen, szyna tylna, inne części, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26645g.

Sprzedam prasę ręczną kolanową do tworzyw, gumy i papieru nacisk 20 T, przeswiot 450 mm oraz prasę hydrauliczną uniwersalną, nacisk 100 T. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24755g.

Krzewy róż sprzedaje Poznań — Szczepankowo Głębowa 28, tel. 707-25. 27481g

Sprzedam szwedzki nowy palnik na ropę z dwoma termistatami do centralnego ogrzewania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27529g.

Samochody
Moskwicza 402, cena 22.000 zł, sprzedam. Parking Aleje Marcinkowskiego. 28150g

Sprzedam Flata 1100 do remontu lub na części. Nowak. Rudnickie 16 pow. Wągrowiec. 26595g

Karoserie Fiat 125p r. produkcji 72, tani sprzedam. Banaszk, Czerwonak, ul. Zródłana 31a po 16. 26684g

Syrene 104 kupię. Oferty podać rocznik, cenę „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26598g.

Sprzedam Flata 125p seria włoska z wyposażeniem 1300 cm. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26700g.

Matrymonialne

Kawaler wzrostu 172 cm z wykształceniem, mieszkaniem w wille w Poznaniu, pościubi uczciwa pannę o dobrej prezencji, sytuowaną do lat 34, najchętniej pochodzenia rolniczego. Poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25752g.

Kawaler, rolnik przystojny, dobrego charakteru, bez żadnych nałogów, do brze sytuowany, z braku znajomości pozna pania dobrego charakteru 35—38 lat, może być z dzieckiem, posiadająca dom lub gospodarstwo rolne, wdówkę mile widzianą. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26358g.

Różne

Lampy nagrobkowe, kinetyki, lustra, żyrandole — metaloplastyka. Warsztat — Roosevelta 12, przeniesiony na Marceleską narożnik Skarbka. 28113g

Bezpłytowe cyklinowanie parkietów, lakierowanie. Telefon 67-11-24. 28108g

Czyszczenie pierza na po czekaniu, Kraszewskiego 28. 21489g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 24831g

Łodówki naprawiam, tel. 316-07. 27237g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania Długa 9. 25545g

Matrymonialne
Kawaler wzrostu 172 cm z wykształceniem, mieszkaniem w wille w Poznaniu, pościubi uczciwa pannę o dobrej prezencji, sytuowaną do lat 34, najchętniej pochodzenia rolniczego. Poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25752g.

Kawaler, rolnik przystojny, dobrego charakteru, bez żadnych nałogów, do brze sytuowany, z braku znajomości pozna pania dobrego charakteru 35—38 lat, może być z dzieckiem, posiadająca dom lub gospodarstwo rolne, wdówkę mile widzianą. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26358g.

LUDWIKA ANDRZEJEWSKA

emerytowany pracownik PZNF w Luboniu.

Wyrażę głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego

składają:
Samorząd Robotniczy i Dyrekcja Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych. 1849-K1

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. zakończył swój pracowity żywot opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, dziadek, pradiadek i teść, przeżywszy lat 88, śp.

MICHAŁ CHWIAŁKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 15, na cmentarzu parafialnym św. Piotra w Gnieźnie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
28128g

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. opatrzona Sakramentami św. zmarła na skutek odniesionych ran w wypadku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najukochańszy mąż, nasz trojskliwy ojciec, kochany dziadek, brat, siostrzeniec i wujek. śp.

MICHAŁ CHWIAŁKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 15, na cmentarzu parafialnym św. Piotra w Gnieźnie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
28128g

z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1972 r. opatrzona Sakramentami św. zmarła na skutek odniesionych ran w wypadku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najukochańszy mąż, nasz trojskliwy ojciec, kochany dziadek, brat, siostrzeniec i wujek. śp.

MICHAŁ CHWIAŁKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 15, na cmentarzu parafialnym św. Piotra w Gnieźnie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
28128g

z wielkim bólem i głębokim żalem z

